

Danuta Król

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Warszawie

O trafności prognostycznej egzaminu gimnazjalnego

Pierwsze pytanie

Rozwianie złudzeń wobec egzaminów doniosłych w postaci zewnętrznej nie uzasadnia rezygnacji z ich stosowania, nie tylko ze względu na potrzebną społeczeństwu i władzom oświatowym „kontrolę parametryczną” krajowego systemu edukacyjnego, lecz także ze względu na ich godną uwagi trafność prognostyczną, czyli zdolność przewidywania osiągnięć uczniów. Na podstawie wyników egzaminów zewnętrznych można bowiem przewidzieć osiągnięcia uczniów w szkole wyższego szczebla, choć dokładność tego przewidywania będzie daleka od doskonałości. Wyraża ją współczynnik trafności nie przekraczający na ogół wartości 0,6 (Niemierko, 2002: 269).

Zaciekawiona tymi uwagami profesora Niemierki postanowiłam podjąć próbę zbadania trafności prognostycznej części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego. Wybrałam trzy warszawskie licea ogólnokształcące i obliczyłam współczynniki korelacji między ocenami z języka polskiego uzyskiwanymi przez uczniów tych szkół na różnych etapach edukacji. Pod uwagę wzięłam stopnie z tego przedmiotu na świadectwach ukończenia szkoły podstawowej (w przypadku tych, którzy w roku szkolnym 2002/2003 uczyli się w III i IV klasie liceum) lub gimnazjum (w przypadku tych, którzy w minionym roku szkolnym byli w I klasie liceum), wyniki uzyskane na egzaminie wstępnym z języka polskiego (trzecio- i czwartoklasiści) lub w części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego (pierwszoklasiści) oraz oceny z polskiego otrzymane w czasie pierwszej klasyfikacji śródrocznej (wszyscy), a także na zakończenie klasy I i II (trzecio- i czwartoklasiści), wreszcie III (czwartoklasiści). Głównym celem badania miała być odpowiedź na pytanie, który sposób selekcji

kandydatów do liceum pozwala na trafniejsze prognozowanie ich wyników w szkole średniej: dawny egzamin wstępny, przygotowywany przez kuratoria i oceniany w szkole, do której kandydat chciał się dostać, czy obecny zewnętrzny egzamin gimnazjalny?

Materiał badawczy

Licea, które wybrałam do swoich badań, znacznie różnią się między sobą.

Szkoła A istnieje zaledwie kilka lat. W rankingu stu najlepszych liceów w Warszawie, ogłaszanych co roku przez miesięcznik „Perspektywy”, nie mieści się. Spośród 163 uczniów, którzy zaczęli w niej naukę w roku 1999, tylko 56 zdało do niej egzamin wstępny (średnia ocen z języka polskiego na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej: 2,77), pozostali trafili tu, bo nie zmieścili się na listach kandydatów przyjętych do innych liceów. Z owych 56 do klasy maturalnej dotrwało 35 (około 63%). W następnym roku w klasach pierwszych znalazły się 162 osoby (z podobną średnią ocen z języka polskiego na świadectwie: 2,88), z których 101 (około 62%) było dwa lata później na listach klas trzecich. W 2002 r. przyjęto do klas pierwszych 102 osoby. W części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego uzyskały one średnio 30,37 pkt. (średnia łatwość arkusza w tej grupie uczniów: 0,61).

Szkoła B działa od ponad 20 lat. W rankingu „Perspektyw” znajduje się zwykle w trzeciej lub czwartej dziesiątce. W 1999 r. egzamin do B zdały 72 osoby (średnia ocen z języka polskiego na świadectwie z VIII klasy: 3,52). Pozostałe 55 przyjętych to te, które nie dostały się do innych liceów. W pierwszych klasach było zatem wtedy 127 osób. Z 72 uczniów, którzy od początku wybrali szkołę B, 63 (87,5%) znalazło się potem w klasach IV. Z kolei podczas naboru w roku 2000 przyjęto 124 kandydatów, z czego 100 zdawało egzamin do B (średnia ocen z języka polskiego na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej: 3,71). Z tej setki tylko dwie osoby nie dotarły do klasy III. Rok szkolny 2002/2003 rozpoczęło 150 uczniów klas I. W części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego otrzymali oni średnio 32,3 pkt. (średnia łatwość arkusza w tej grupie: 0,65).

Szkoła C, mająca kilkadziesiąt lat tradycji, należy do najbardziej renomowanych warszawskich liceów. Nigdy nie wypadła poza pierwszą piętnastkę w rankingu „Perspektyw”. Zawsze była oblegana przez kandydatów. W 1999 r. przyjęła 215 uczniów do klas pierwszych. Dane o egzaminie wstępnym dotyczą 176 z nich (średnia ocen z języka polskiego na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej: 4,4). 77% tej grupy znalazło się trzy lata później w klasie IV. W roku 2000 szkoła C uzyskała zgodę kuratora oświaty na przeprowadzenie własnego egzaminu wstępnego we wcześniejszym niż ogólnopolski terminie. Ze 161 osób, które na tej podstawie przyjęto do klas pierwszych (średnia ocen z języka polskiego na świadectwie z klasy VIII: 4,5), 93% było potem na listach klas III. Podczas rekrutacji w roku 2002 do C dostało się 179 uczniów.

Ich średni wynik w części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego wynosił 41,27 pkt., a średnia łatwość arkusza – 0,83.

W sumie badanie objęło 727 absolwentów 8-letniej szkoły podstawowej z ostatnich dwóch lat jej istnienia i 419 absolwentów gimnazjum z pierwszego rocznika.

Pierwsze wyniki

Tabela 1 pokazuje współczynniki korelacji ocen z języka polskiego uzyskiwanych na różnych etapach edukacji przez tych uczniów. W tabeli 2 przedstawiłam analogiczne współczynniki wyliczone dla każdej ze szkół oddzielnie.

Z zestawień tych wynika, że – generalnie – oceny otrzymywane w szkole średniej w podobnym stopniu, to znaczy równie słabo, korelują z wynikami egzaminu w obu formach.

Tabela 1

Klasa w roku szkolnym 2002/2003	Klasy czwarte (egzamin wstępny)	Klasy trzecie (egzamin wstępny)	Klasy pierwsze (egzamin gimnazjalny)
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej/gimnazjum	0,42	0,11	0,54
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na pierwszy semestr w liceum	0,36	0,26	0,34
Korelacja ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej/gimnazjum i ocen na pierwszy semestr w liceum	0,51	0,5	0,51
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na koniec I klasy liceum	0,4	0,22	
Korelacja ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej/gimnazjum i ocen na koniec klasy I liceum	0,52	0,57	
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na koniec klasy II liceum	0,36	0,19	
Korelacja ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej/gimnazjum i ocen na koniec klasy II liceum	0,52	0,52	
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na koniec klasy III liceum	0,37		
Korelacja ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej/gimnazjum i ocen na koniec klasy III liceum	0,53		

Tabela 2

Klasa w roku szkolnym 2002/2003	Klasy czwarte (egzamin wstępny)			Klasy trzecie (egzamin wstępny)			Klasy pierwsze (egzamin gimnazjalny)		
	A	B	C	A	B	C*	A	B	C
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej/gimnazjum	0,34	0,37	0,26	0,22	0,3	0,12	0,22	0,3	0,23
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na pierwszy semestr w liceum	0,33	0,29	0,28	0,35	0,32	0,24	0,27	0,32	0,32
Korelacja ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej/gimnazjum i ocen na pierwszy semestr w liceum	0,33	0,4	0,42	0,53	0,38	0,35	0,49	0,57	0,48
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na koniec I klasy liceum	0,19	0,38	0,36	0,32	0,34	0,15			
Korelacja ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej/gimnazjum i ocen na koniec klasy I liceum	0,35	0,5	0,42	0,41	0,46	0,4			
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na koniec klasy II liceum	0,23	0,37	0,27	0,14	0,35	0,24			
Korelacja ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej /gimnazjum i ocen na koniec klasy II liceum	0,47	0,43	0,34	0,41	0,52	0,24			
Korelacja wyników egzaminów wstępnych/gimnazjalnych i ocen na koniec klasy III liceum	0,59	0,34	0,2						
Korelacja ocen na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej /gimnazjum i ocen na koniec klasy III liceum	0,38	0,41	0,41						
* w kwietniu 2000 r. szkoła C przeprowadziła własny egzamin wstępny									

Współczynniki korelacji między stopniami na koniec pierwszego semestru a egzaminem wynoszą około 0,35 dla najstarszego i najmłodszego rocznika badanych grup uczniów (tab. 1) i wahają się od 0,27 do 0,35 w poszczególnych szkołach (tab. 2). Nieco inaczej sytuacja wygląda w roczniku środkowym (czyli tym, który rozpoczął naukę w I klasie liceum w roku szkolnym 2000/2001). Stało się tak za sprawą szkoły C, której odrębny egzamin obniżył współczynnik korelacji o prawie jedną dziesiątą (czyli o ponad 25%).

Niską trafność prognostyczną egzaminu wstępnego z języka polskiego przygotowanego przez nauczycieli tej szkoły widać zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę korelację między jego wynikami a ocenami uzyskanymi przez wyselekcjonowanych

przy jego pomocy uczniów na koniec I klasy (tab. 2). Współczynnik – 0,15 – jest ponad dwa razy mniejszy od analogicznych współczynników – 0,32 i 0,34 – w liceach A i B, które przeprowadzały rekrutację na podstawie egzaminu kuratoryjnego, a także od odpowiedniego współczynnika dotyczącego tej samej szkoły rok wcześniej – 0,36.

Oba egzaminy, i obecny gimnazjalny w części humanistycznej, i dawny wstępny z języka polskiego, relatywnie lepiej korelują z ocenami z tego przedmiotu na świadectwie ukończenia szkoły niższego stopnia, z tym, że współczynnik tej korelacji w przypadku egzaminu gimnazjalnego w roku 2002 jest istotnie wyższy: 0,54 w porównaniu z 0,42 (tab. 1). Egzamin w liceum C w roku 2000 również i tu miał swój wpływ i obniżył współczynnik do 0,11.

Współczynniki korelacji między wynikami egzaminu a stopniami na świadectwie wyliczone dla każdej ze szkół osobno nie różnią się już tak bardzo ani między sobą, ani od współczynników korelacji między wynikami egzaminu a stopniami w początkowym okresie nauki w I klasie licealnej (tab. 2). Jedynie własny egzamin szkoły C wyraźnie słabiej koreluje z ocenami kandydatów uzyskanymi na koniec szkoły podstawowej (współczynnik 0,12). Dla tych, którzy zostali przyjęci do C (przypomnę, że średnia ich ocen z języka polskiego na świadectwie wynosiła 4,5), egzamin ten miał łatwość 0,55. W szkole B, do której w tym samym roku dostali się uczniowie z analogiczną średnią 3,71, łatwość egzaminu kuratoryjnego z języka polskiego wyniosła 0,66.

Z tabeli 1 wynika, że dla badanych trzech roczników licealistów najwyższe wartości – powyżej 0,5 – mają współczynniki korelacji między stopniami na świadectwach ukończenia szkoły niższego stopnia a ocenami uzyskiwanymi w kolejnych latach nauki w szkole średniej. Co więcej, w miarę upływu czasu te współczynniki nie maleją. W cytowanej książce profesor Niemierko to zjawisko komentuje następująco:

Zdziwić nas może fakt, że stopnie szkolne z wielu różnych szkół, mimo niewątpliwego zróżnicowania poziomów nauczania między tymi szkołami, są na ogół równie dobrą [jak zewnętrzne egzaminy] podstawą przewidywania osiągnięć w szkołach wyższego szczebla. [...] są stosunkowo dobrą miarą jego [ucznia] motywacji do uczenia się (pilności, wkładu pracy, „charakteru”) [...] mogą zyskiwać na trafności, gdy ma on więcej czasu na dostosowanie się do wymagań szkoły wyższego szczebla. Potwierdzają to niektóre badania (Niemierko, 2002: 269).

Następne pytania

Postawione przeze mnie pytanie na razie pozostaje bez odpowiedzi. Okazało się, że w trzech wybranych przeze mnie szkołach żaden z porównywanych sposobów selekcji kandydatów, ani dawny kuratoryjny egzamin wstępny z języka polskiego, ani obecny egzamin gimnazjalny w części humanistycznej, nie pozwala na zadowalająco trafne prognozowanie ich wyników w szkole średniej.

Dlaczego tak się dzieje?

Czy to znaczy, że żaden z nich nie sprawdził w wystarczającym stopniu tych uzdolnień i osiągnąć kandydatów do liceum ogólnokształcącego, które sprawdzać powinien?

A może to raczej szkoły średnie nie uczą tego, czego oczekują od nich twórcy polskiego systemu oświaty?

Jak rozumieć fakt, że oceny uzyskiwane w szkole niższego stopnia okazały się nie równie dobrą, ale wyraźnie lepszą niż egzaminy zewnętrzne podstawą przewidywania osiągnięć w liceum?

Jaki stopień niespójności między ocenianiem wewnętrznym i zewnętrznym kryje się za tym faktem?¹

A może oznacza on, że – przynajmniej na tym etapie wdrażania systemu egzaminów zewnętrznych – spełniają one jedynie funkcję kontrolną i umownie selekcyjną?

Pytania rodzą kolejne pytania.

Mam zamiar w miarę napływu kolejnych danych uzupełnić puste pola w tabelach, a także wziąć pod uwagę następny rocznik absolwentów gimnazjum i wyniki maturalne wszystkich uczniów, których losom w liceum się przyglądam. Badanie dopiero się rozpoczęło.

Bibliografia

Niemierko B. (2002), *Ocenianie szkolne bez tajemnic*, WSiP, Warszawa.

¹ Zaintrygowało mnie to, że w żadnym z trzech liceów nikt nie spróbował przeanalizować wyników egzaminu gimnazjalnego nowo przyjętych uczniów, np. ustalić, w jakim stopniu opanowali oni badane na egzaminie umiejętności, jak ten stopień rozkłada się w poszczególnych zespołach klasowych itp. Punkty zdobyte na egzaminie gimnazjalnym posłużyły jedynie jako jeden z dwóch formalnych wyznaczników rankingowej pozycji ucznia na liście kandydatów do szkoły średniej.